

Spółdzielnia daje nadzieję

24 października 2011

Wychowankowie zakładu poprawczego w Poznaniu dostaną pracę w uruchomionej właśnie tam Spółdzielni Socjalnej Herakles. Jest pierwszą tego typu, która zaczęła działać za murami zakładu dla nieletnich, czytamy na stronie TOK FM.

18-letni Bartek, który do zakładu poprawczego przy ul. Wągrowskiej trafił przed trzema laty. Za rozboje i napady. Jest jednym z pięciu, którzy rozpoczną pracę w Heraklesie. – To dla mnie duża szansa. Jeśli uda mi się coś zarobić, to po wyjściu na wolność będę miał za co się utrzymać – mówi. W przyzakładowej szkole zawodowej wyuczył się już zawodu brukarza i monter instalacji sanitarnych. – Chcę wykorzystać to, co już umieć robić. Ale jak trzeba będzie, to podejmę się również innych prac – dodaje.

Zlecenia na drobne prace remontowo-budowlane płyną do spółdzielni Herakles z firm i samorządów, które od dawna już współpracują z poznańskim zakładem poprawczym.

25 proc. zarobionej przez osadzonych kwoty przeznaczone będzie na kieszonkowe. Reszta będzie trafiać na specjalnie założone konta. – Zgromadzone w ten sposób fundusze chłopcy dostaną po wyjściu z zakładu – tłumaczy Malwina Pokrywka ze Stowarzyszenia na rzecz spółdzielni socjalnych, które pomaga osadzonym rozkręcić Heraklesa.

– Idea jest taka, by zmotywować ich do podjęcia w przyszłości legalnej pracy. Ale to nie wszystko. Chcemy też złapać bakcyła przedsiębiorcy i już teraz, w zakładzie, uczyli się jak kierować firmą, tak by nie splajtowała – dodaje.

Zainteresowanie pracą w spółdzielni jest ogromne. I możliwości pracy: sprzątanie parków i dużych obiektów np. po imprezach masowych, prace budowlano-remontowe, mycie chodników, odśnieżanie.

Na początek sprzęt i narzędzia potrzebne do pracy udostępni im zakład, w którym odbywają karę.

Poznański poprawczak jako pierwszy założył dla swoich wychowanków spółdzielnię socjalną. Być może w jego ślady pójda inne zakłady, w których odbywają kary nieletni.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)